# GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 10.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 11 Stycznia 1829 roku w Niedzielę.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Dziekan wydziału lekarskiego królewskiego uniwersytetu.* Podaje do wiadomości: iż JP. Jakób Maryański po złożonym całokursowym publicznym examinie, dnia 7 b. m. i r. otrzymał uniwersytecki stopień *lekarza* (medicus), oraz iż pod tąż samą datą udzielony został JP. Józefowi Abratowskiemu stopień wydziałowy licencyata medycyny i chirurgji. — w Warszawie dnia 8 stycznia 1829 r. *Dr. Roliński.* — *Brodziński* S. U.

*Licytacja.* — W dniu 12 stycznia r. b. o godzinie 10téj z rana przy ulicy Zakroczymskiéj Nro 1841, różne meble; zaś o godzinie 3ciéj po południu przy ulicy Danielowiczowskiéj Nro 620, wino francuzkie sprzedane będzie. w Warszawie d. 10 stycznia 1829 r. F. *Rydecki* K. S.

*Licytacja.* — R. 1829 d. 12 stycznia o go. 10 zrana, w domu przy ulicy Franciszkańskiéj Nro 2258, zawiasy, szybry, łańcuchy, piece żelazne i inne ruchomości przez publiczną licytacją, za zapłatą gotowizną sprzedane zostaną. — w Warszawie dnia 10 stycznia 1829 roku.
*Wojciech Ruciński.*

— JP. Jan N. Kamiński dyrektor teatru polskiego we Lwowie, znany z pism rozmaitych, lubo ciągle od lat kilkunastu jest dyrektorem tego teatru, lecz już jako aktor, nie występował na scenę od lat 8. W zeszłym miesiącu znowu ukazał się na scenie w rolach Machbeta i ojca Emilii Galoty. — Aktorowie polscy we Lwowie niedawno przedstawili tłómaczoną z Szylera sławną trajedią Don Karlos; przedstawienie trwało od godzi: 7 do kwadrans na 1wszą; do czego trudno się przyzwyczaić, aż tyle, aby się nie znudzić. — Teatrowi niemieckiemu we Lwowie teraz nienajlepiéj się powodzi.

— W ciągu roku zeszłego, w Warszawie ospę ochronną zaszczepiono dzieciom 1768; na ospę naturalną chorowało dzieci 189, z nich umarło 7.

— Dziś zimna stopni 6.

---

ROSSJA. — *Z Petersburga dnia 13 grudnia.* — Rozkazem dziennym z dnia 6 b. m. raczył N. Pan mianować jenerałami porucznikami, jenerałów majorów: Syssojewa 1. zastępcę atamana kozaków drugiéj armji; Turczaninowa, szefa 22 dywizji piechoty; Ponceta 1 z sztabu głównego; Zacharzewskiego 1. oberdyrektora cesarskiego pałacu w Carskiém Siele; Wołkowa 1. szefa drugiego obwodu korpusu żandarmów; Markiewicza 1 z drugiego korpusu kadetów, Perskiego 1. dyrektora piérwszego korpusu kadetów; Medińskiego, zastępcę marszałka J. C. M. W. X. Michała Pawłowicza; Strekałowa, jenerała adjutanta. Jenerałami majorami mianowani zostali następujący pułkownicy: Sergejew, dowódzca dońskiego pułku Kozaków; Montresor, dołączony do trzeciéj dywizji huzarów; hr. Suchtelen 3. do czwartéj dywizji ułanów; Simiszyn z przeznaczeniem na dowódzcę trzeciéj brygady, jedenastéj dywizji piechoty; Makow z przeznaczeniem do drugiéj dywizji ułanów; Glinka 2. z przeznaczeniem do orszaku N. Pana; Szatiłów z przeznaczeniem na wicedyrektora departamentu inspekcji z sztabu głównego N. Pana.

— Jenerał jazdy hr. Czerniszew otrzymał order ś. Włodzimiérza klassy 1. za gorliwość, z jaką sprawował obowiązki ministra wojny.

— Rozkazem dziennym z d. 25 listopada kapitanowie flotty 1 stopnia: Kumani, Stojewski i Balsam, mianowani zostali kontradmirałami.

— Uniwersytet lipski udzielił kapitanowi drugiéj klassy z sztabu głównego gwardji N. Pana, Nawrockiemu stopień doktora filozofii przez wzgląd, że officer ten napisał kilka dzieł matematycznych, bardzo szacownych.

— Jenerał adjutant Baszucki otrzymał od N. Pana tabakierę złotą djamentami wysadzaną, za gorliwość, z jaką przez lat 25 pełnił obowiązki komendanta Petersburga.

— Gazeta petersburska przez akademję wydawana, umieściła kilka anegdot wojennych z ostatnich wojen w Azji:

W dniu 23 czerwca, podczas szturmu do Kars otrzymał pułk erywański karabinierów rozkaz zajęcia warownego przedmieścia Jurta-Kapi. Żołnierz prosty od strzelców, zostawił za sobą towarzyszów, przybliżył się do baszty nieprzyjacielskiéj i był piérwszy na wałach. Już uchwycił był za chorągiew nieprzyjacielską, gdy kula w piersi go uderzyła. Padł. Nadbiegli towarzysze broni gdy już umierał i usłyszeli, z ust jego te przerywanym głosem powiedziane wyrazy: *Bądźcie zdrowi, koledzy, i weźcie miasto.*

Mieszkańcy Karsu nie mogli się dosyć wydziwić ludzkości żołnierzy wszystkich, którą okazują nawet w zapale bitwy. Gdy już zdobyli miasto Kars i jeszcze na

ulicach bój staczali, przyłożyło broń dwóch żołnierzy do Turka uzbrojonego, lecz spostrzegłszy za nim dwie niewiasty, które gestami o darowanie mu życia błagały, pozwolili mu odejść bezpiecznie. Takich rysów byłoby mnóstwo.

Na początku wojny schwytał nieprzyjaciel dwóch Kozaków dońskich i sprzedał ich w Kars. Begowie turecscy kupili ich za 8 rubli srebrnych i zawiedli ich w głąb kraju do dzikiéj i nieprzystępnéj okolicy w górach. Tam w ciężkiéj niewoli pogrążeni, umyślili uwolnić i połączyć się z korpusem. Wieść o wzięciu Karsu wnet w najuskrytsze zakątki zaniosła postrach, doszła także do siedliska dwóch Kozaków i napełniła ich radością i nadzieją, gdy tymczasem Turcy paszę karskiego przeklinali i o zdradę obwiniali, aby tym sposobem jeńcom odjąć wszelką otuchę, lub ukryć własną trwogę. Świeże posiłki ożywiły odwagę Turków i wlały w nich przekonanie, że Akhalzik utrzyma się, a wojsko rossyjskie pod murami téj twierdzy zniszczone zostanie. Ale ani wściekłość nieprzyjaciela, ani niebezpieczeństwa ucieczki, nie mogły przytłumić odwagi dwóch Kozaków, którzy postanowili raczéj umrzéć, jak dłużéj pozostać w niewoli. Korzystali więc z ciemnéj nocy, aby się oddalić z domu, w którym ich trzymano, wsiedli na najlepsze ogiery, jakie w stajni panów swych zastali, i uciekli. Wcale nieobznajomieni z miejscowością i ścigani od nieprzyjaciela, który wnet spostrzegł ich ucieczkę, wezwali pomocy Boga i nietrzymając się żadnéj drogi, pędzili przez lasy i krzaki. To właśnie ocaliło ich. Przed świtem ukryli się w pieczarze i dopiéro z pomrokiem nocy puścili się znowu. Jeszcze przez trzy nocy uciekali i to już wcześnie na jednym koniu, gdyż drugi padł im z utrudzenia, a gdy i drugiego postradali, uciekali pieszo. Tym sposobem przebyli dzikie i skaliste okolice wzdłuż rzeki Kur, gdzie mieszkańcy nawet za dnia z trudnością tylko przedzierać się mogą. Dopiéro nocy czwartéj usłyszeli i poznali okrzyki czat rossyjskich. Obóz korpusu rozłożony był wtenczas nad jeziorem Czyldyr. Utrudzeni ucieczką niebezpieczną i osłabieni głodem, gdyż tylko niewiele suchego chleba z sobą wziąść byli mogli, dostali się do obozu, gdzie komendant korpusu za tak chwaleby czyn obdarował ich odzieżą, końmi i pieniędzmi.

— *Z Odessy d.* 13 *grudnia v. s.* — Dnia 5 b. m. zawinął do Sewastopola z Warny okręt Sztandar, pod kapitanem Kanatowcow. W chwili jego oddalenia się, wszystko tam było w najlepszym stanie, tak jak i na całéj linij leżów naszych; uderzenie nieprzyjaciela na Parawadi silnie odparte zostało. Wiele okrętów naszych krąży ciągle wzdłuż brzegów tureckich od Warny aż do Bosforu. — Jenerał gubernator hr. Worońcow powrócił tu wczoraj z odbytéj do Krymu podróży. (Z D. O.)

AUSTRJA — *Wieden d.* 27 *grudnia.* — Dnia 21 przybył tu posłaniec ojca ś. wiozący kapelusz kardynalski dla xięcia Rudnay prymasa węgierskiego; po krótkiém zatrzymaniu się pojechał w dalszą drogę do Pesztu.

— W ostatnich dniach upłynionego miesiąca, wydał wielki xiąże toskański edykt względem osuszenia jeziora Castiglione (*Castiglione della Pescaja*). Roboty około tego przedsiewzięcia niebawnie rozpoczęte zostaną, aby zapowietrzone niżyny Grosetto, tak zwane Maremmą, rozciągające się od Piombino do Orbitello, oczyścić, zdrowemi i mieszkalnemi uczynić, jak były niegdyś w starożytności. Wolna kommunikacja jeziora tego z morzem, dawniéj istnąca, została zawarta przez upust w wiekach średnich, przez co jezioro zaczęło się robić stojącém, a następnie od kilku już wieków, wyziewa śmierć i choroby w obwodzie kilku mil do koła. Wszelkie starania poprzednich władzców dla zapobieżenia złemu, były nadaremne; najwięcéj przyłożył się Leopold, ale że usiłowania jego zwrócone były powiększéj części na zapobieżenie szkodom które zrządzała rzeka Ombrone, zostało więc wszystko bez skutku, ile że przerwały się roboty, gdy na tron cesarski wstąpił. Jeżeli teraźniéjsze zamiary przyjdą do skutku, co jak się spodziewają w lat 10 nastąpić może, natenczas wywołana dziś Maremma, przedstawiać będzie w krótkim lat przeciągu, nie tylko piękne ale i użyteczne pola. (G. B.)

FRANCJA. *z Paryża dnia* 30 *grudnia.* — Ministerjalna gazeta *Messager des Chambres* donosi z Lisbony pod d. 14 t. m., że zdrowie Don Miguela nie polepszyło się, i że z powodu tego, stronnicy jego nie są bez kłopotu. Przeciwnie *Quotidienne* utrzymuje na zasadzie listu prywatnego téjże saméj daty, że zdrowie jego jest w widocznem polepszeniu; że się zajmuje sprawami rządu, i że wchodzi właśnie w układy z kilkoma gabinetami, aby się za nim oświadczyły.

— *Konstytucjonista* donosi jakoby z pewnego źrodła, że panowie: Ravez (były prezes izby deputowanych,) Beugnot i kardynał Jsoard arcy-biskup w Auch, otrzymali godność parowską.

— *Dziennik handlowy* zapewnia, że ministerjum zajmuje się teraz nowym projektem do prawa o więzieniu dłużników; podług tego prawa ciąg więzienia za długi, nie będzie dłuższy nad trzy lata, niewyłączając nawet cudzoziemców, którzy teraz przez całe życie mogą być w więzieniu za dług zatrzymani. Za dług nie wynoszący 500 franków nikt nie będzie mógł być więziony; osoby nie trudniące się handlem, nie podlegają prawom wexlowym, chociażby nawet wexel wydały; koszta na utrzymanie uwięzionego, nie mogą być mniéjsze nad 45 franków miesięcznie. Tenże dziennik pochwala takie przepisy, i wy-

nurza życzenie, aby miał moc wsteczną na tych, którzy już teraz są za długi osadzeni.

— Z lekarzy których wysłano do Gibraltaru, zachorowali na żółtą febrę panowie Louis i Trousseau, ale niebezpiecznie. Ostatnie listy które ztamtąd miano, dochodzą dnia 11. b. m.

— Słychać o zjawieniu się nowego dziennika pod tytułem: *Młoda Francja*, którego właścicielem ma być pan Delalot, a współredaktorem pan Sarrans, jeden z redaktorów dawniéjszego Aristarka i gazety *le Drapeau blanc*.

— Podług wiadomości odebranych z Nawarynu pod datą 22 listopada, wojsko francuzkie w ten sposób było rozłożone: Pułk 13 linjowy i jedna kompanja artylerji w Nawarynie, pułk 8 i 58 linjowy, pułk jazdy i kompanja inzenjerów stoją w Modonie, gdzie także jest główna kwatera wojska; pułk 27 linjowy stoi w Koron, resztę wojska rozłożono w okolicach Nawarynu i Patras. — Donoszą z Modonu, że rząd grecki zajął się już uorganizowaniem swojéj siły zbrojnéj: utworzono sześć zakładów (depot) na tyleż pułków i szkołę jeżdzenia: pułkownik Fabvier, którego oczekiwano z powrotem, przedsięweźmie udoskonalenie tego zamiaru. Prawie wszystkie warowne miéjsca w Morei, powierzono walecznym dowódcom greckim, jakimi są Kanaris i Nikitas. Policję i straże po miastach, oraz w twierdzach, zajmują wspólnie Grecy z Francuzami. Życzyć należy, jak najprędzéj, stałego granic Grecji oznaczenia, aby rozproszeni po całym wschodzie Grecy, z pewnością do oswobodzonéj ojczyzny powracać mogli.

— Piszą z Tulonu pod dniem 23 grudnia że officerowie egipscy Achmet-bej, Jakób-aga (a więc nie Jacobi), i Mustapha-aga, którzy przez czas niejaki we Francji bawić zamyślali, odebrali listy z Alexandrji, polecające im udać się przez Triest do ojczyzny.

— W obwodzie obierczym Dieppe, w departamencie niższéj Sekwany, obrano deputowanym na sejm, w miejsce zmarłego hrabiego Malartic, pana Berigny sprzyjającego ustawie kandydata, a to większością 210 z 378 głosów.

— *Dnia* 30 *grudnia*. Wczorajszy *Monitor* umieścił co następuje: „Król Jmć, chcąc dać dowód swego szczególniejszego zadowolenia xięciu Mortemart, posłowi swemu przy dworze cesarsko-rossyjskim mianował go w nagrodę zasług w tym ważném poselstwie położonych, jenerałem porucznikiem. Xiąże opuści niebawnie Paryż, udając się do Petersburga.

— Minister spraw wewnętrznych, mianował badaczów natury, archeologów i artystów którzy należyć będą do zamierzonéj wyprawy naukowéj do Morei. W końcu przyszłego miesiąca, mają wszyscy wypłynąć z Tulonu; jest ich 17 podzielonych na trzy sekcje, z których każda ma oddzielnego dyrektora. Akademja udzieli im obszerne instrukcje.

— *Konstytucjonista* zapewnia, że rząd zamierza skasować loterje, a dochód stracony przez to dla skarbu, wynagrodzi podatek na bilardy. Tenże dziennik utrzymuje, że ministerjum przełoży następującemu sejmowi, projekt do nowéj pożyczki, ale inne gazety powątpiewają o tém.

— Z korespondencji zaszłéj między panem J. Lafitte i deputatem haityjskim panem Saint-Macary, którą pisma publiczne umieściły, pokazuje się, że dotąd nie przyszło do żadnego układu z rządem haityjskim.

— Słychać że jenerałowie, piastujący urzędy cywilne, nie będą na przyszłość pobierali pensji z funduszów departamentu wojny.

— Rada wojenna podała projekt do podzielenia gwardji na starą i nową. Chcąc być w gwardji staréj, potrzeba będzie służyć w nowéj przynajmniéj lat 4. Pułki lekkie mają być zamienione na linjowe.

— Dziennik *Aviso de la Mediterranée* umieścił następujące wiadomości o Algierze: "Algierczykowie podzieleni są na dwa stronnictwa; jedno pragnie wojny, drugie pokoju. Piérwsze jest silniéjsze, i skłoniło rząd do uzbrojenia flotty, która wszakże nie będzie zapewne czynną. Majtkowie francuzcy życzą zmierzyć się z Algierczykami. Zapewniają, że 3000 Francuzów obozuje w okolicy zamku warownego, który zburzyła flotta francuzka. (G. F. i B.)

---

GRECJA. — Donoszą z Korfu pod dniem 6 grudnia: korpus nowego wojska regularnego w Grecji szybko się pomnaża, i liczy już teraz 2500 żołnierzy. Grecy przygotowują nową wyprawę do Kandji; będzie do niéj należał z 1000 ludzi znany Chadszi Christo; nieco jazdy ma być dodanéj do téj wyprawy. Dyrektorem owéj ważnéj wyspy mianowany został P. Tombasi. Wojsko pod dowództwem Ipsylantego, wypędziwszy Turków z okolicy Salony, zmusiło ich do zamknięcia się w téj twierdzy, w któréy też mocno ich oblega. Z drugiéj strony oblega wojsko pod dowództwem Suljioty Tsavella i jenerała Denzel inny oddział turecki w Lodoriki. Obadwa korpusy greckie po wzięciu obleganych twierdz połączyć się mają z wojskiem jenerała Church, którego część stoi w Mitica, druga w Paradisi. Flotylla grecka ciągle mistrzuje w zatoce Ambrazji. Rozmaici naczelnicy albańscy i epiréjscy zgromadzają się w Berat, dla narad nad osnową firmanu od Porty przysłanego, a który bezpośrednio dotycze ich interesów. Mówią, że Porta wezwała ich do pospolitego ruszenia i do wzięcia na siebie samych obrony Albanji i Epiru.

— *Pszczoła Grecka* z d. 8 listopada umieściła następujący rapport od wojska Grecji wschodniéj: „W obozie pod

Zelista, dnia 20 października. Dowódzcy tureccy Caflanaga i Achmet Prewista obsadzeni są od d. 5 października w którym stoczono bitwę pod Laputina. Osman pasza i Aslambey Buhudar pospieszyć chcieli na pomoc oblężonym z 2000 wojska i w tym celu postąpili aż pod wieś, zwaną SS. Apostołów. Ponieważ pentakosiarch Christ Photomara dzielnie bronił stanowisk około Laputina, przeto zajęliśmy wsi najbliżéj nieprzyjaciela położone i rozłożyliśmy obóz w Zelista, środkowym ich punkcie. Pentakosiarch Jarinusias Panomara zajął stanowisko w Strominiami, hekatontarch Tzonga i Christ Palevianni wyruszyli do Palucova, a hekatontarchowie Gali i Psilopulo udali się do Ternowy. Dnia 31 dowiedzieliśmy się przez wysłanych na zwiady, że Turcy ze świtem dnia następnego zamierzają uderzyć na Ternowę. Chiliarch Jan Strato wziął natychmiast 300 ludzi i wyruszył ku Ternowie w celu zajęcia koło téj wsi dwóch stanowisk i uderzenia z nich z tyłu na nieprzyjaciela, który wyszedł był z Ternowy. W tym samym czasie wszystkie poczty otrzymały rozkaz uderzenia na nieprzyjaciela, niezwłocznie po pierwszych wystrzałach. Lecz nieprzyjaciel, niewiadomo dla jakiéj przyczyny, dopiero w południe ruszył w pochód, przez co udaremnił po części nasz zamysł. Gdy tak chiliarch Strato do południa czekał, rozumiał, że nieprzyjaciel zaniechał swego planu i opuścił zatém swoje stanowisko, aby powrócić do wsi. Tuż przy niéj, napotkał nieprzyjaciela, który właśnie w pochód ruszał. Grecy mniéj liczni, zyskali jeszcze tyle czasu, iż mogli dostać się do kilku domów, na które Turcy uderzyli; dom w którym się znajdował Strato, chcieli zdobyć szturmem, ale dwakrotnie odparci zostali. Tymczasem pentakosiarch Panomara, jako najbliższy, przybiegł w pomoc i rzucił się na nieprzyjaciela, do którego oprócz tego nasi z domów strzelali, a widząc, że ze wszech stron posiłki helleńskie spieszą, zaczął uciekać. Turcy cofnęli się potém do wsi S. S. Apostołów, z któréj naprzeciw nam wyszli. Stracili w tém nadaremném przedsięwzięciu 120 ludzi w zabitych i mieli mnóstwo ranionych, których poprowadzili na mułach do Klepa; nam raniono 8 ludzi, pentakosiarcha Costanaki, 3 dodekarchów i 4 prostych żołnierzy. Wszyscy dowódzcy, officerowie i żołnierze walczyli mężnie, a szczególniéj odznaczył się hekatontarch Gali, który z orężem w ręku wpadł między nieprzyjaciela.“

— W rocznicę bitwy nawaryńskiéj, dnia 20 października założono w Eginie kamień węgielny pod kościół, który będzie miał następujący napis w języku greckim: w imieniu narodu greckiego poświęca prezydent Grecji świątynię tę, Bogu, wybawicielowi Grecji.

— Dnia 26 października zakończył życie w Eginie kawaler legji honorowéj i były podintendent w służbie francuzkiéj, Ludwik Montesze. Młody ten filhellen niedawno poświęcił był Grecji swoje usługi. Całe duchowieństwo, gwardje obywatelskie i wiele innych osób znakomitych było obecnych na pogrzebie i nabożeństwie żałobném. (G.R.P.)

HISZPANJA. — *z Madrytu dnia* 18 *grudnia.* — Jenerałowi San-Martin dawniejszemu naczelnikowi politycznemu Madrytu (*xefe politico*), i panu Lique takiemuż urzędnikowi dawniéj w Kordubie, rozkazała policja oddalić się z Madrytu. Na przedstawienie naczelnego intendenta policji Tadeo Gil, teraz sam rozkaz rozciągnięto do wszystkich officerów, którzy są tak zwanymi *indefinidos* i *illimitados*. Każdy będzie odtąd mieszkał w mieście, lub w wiosce, które im początkowo wskazane były.

— Z Lisbony i z Badajoz codziennie prawie przybywają gońcy i nazad odchodzą. Słychać o urządzeniu nowego banku, którego plan już jest ministrowi skarbu do opinji oddany i zdaje się, że trudno będzie przywieść zamiar ten do skutku.

— Sławny most pod Almaraz na drodze do Estramadury, zniszczony podczas wojny o niepodległość, będzie na nowo odbudowany. Tę ważną robotę polecono pierwszemu budowniczemu Madrytu.

— Słychać, że hrabia Espana odwołany będzie z wielkorządztwa w Katalonji, pomimo protekcji, którą go pan Calomarde zaszczyca; gubernator Tarragony, jenerał Sarsfild, przywołany został do dworu dla odebrania dalszych rozkazów. (G. R. P.)

PORTUGALJA. — *z Lisbony dnia* 13 *grudnia.* — Królowa matka kieruje teraz sprawami rządu; dnia wczorajszego odbyła się u niéj długa narada, ale nie wiadomo w jakim przedmiocie.

— Policja otwiera wszystkie listy nadchodzące z Brazylii, a gazet brazylskich nie wydają wcale.

— Do Alemtejo nie wydają nikomu paszportu; wnoszą ztąd, że w tamtéj prowincji zaszły niezwyczajne wypadki. Z wojska będącego na osadzie w tutejszéj policji, aresztowano wielu żołnierzy; jest podejrzenie, że wojsko zamierza ułatwić wylądowania swoim wygnanym towarzyszom, a to z tego powodu, że powątpiewa o wiarogodności buletynów zdrowia Don-Mignela. Jaki rzeczywiście jest stan zdrowia jego, niewiadomo, to tylko jest rzeczą pewną, że od miesiąca nie zajmuje się sprawami kraju i nic nie podpisuje.

— Z wyższego rozkazu zamknięto w Lisbonie wszystkie szkoły wzajemnego uczenia.

— Gierylasowie pomnażają się i wzmacniają codziennie; pobili oni niedawno oddział regularnego wojska z 60 ludzi złożony. (G. F.)

TEATR NARODOWY. Dziś piérwszy raz daną będzie nowa trajedja Andromaka.

Kantor główny Gazety Polskiéj jest przy ulicy Nowomiejskiéj Nro 163.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ŻABIEY N. 472.